



Bogusław Hutek, szef górniczej „Solidarność”:  
**Nadechodzi czas walki!**

Smutne refleksje na temat aktualnych wydarzeń s. 2

Upadłość zastrzonego zakładu

**Tusk, przetóż wajchę!**

Jak premier ratował Rafako s. 2

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

**SOLIDARNOŚĆ GÓRNICZA**

GAZETA KRAJOWEJ SEKCJI GÓRNICICTWA WĘGLA KAMIENNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

[www.solidarnoscgornicza.org.pl](http://www.solidarnoscgornicza.org.pl)

WRZESIEŃ  
2024  
NR 8 (244)

ISSN 1425-8021

# DRAPIEŻNY ZIELONY (NIE)ŁAD

strona 4-5



## Zielony Armagedon

Ministerstwo Klimatu przedstawiło nowy plan energetyczny dla Polski. Zgodnie z nim już w 2030 r. aż 56,1 proc. prądu w Polsce ma być produkowane w źródłach odnawialnych. Jednocześnie mocno ma spadać zużycie węgla kamiennego brunatnego.

więcej s. 2



## Zielony Ład jest jak koń trojański

Ofiarami Europejskiego Zielonego Ładu mieli być górnicy oraz energetycy, bo transformacja oznaczała likwidację ich miejsc pracy. Szybko okazało się, że branż gospodarczych, którym zagraża zielona ideologia jest znacznie więcej.

więcej s. 3



## Zbieżne interesy, wspólny protest

Przeprowadzona 10 września przed siedzibą Ministerstwa Aktywów Państwowych pikietą załóg „Bogdanki” oraz elektrowni w Kozienicach i Połańcu była pierwszą tak głośną, wspólnie zorganizowaną akcją górników i energetyków od dłuższego czasu.

więcej s. 7

KOMENTARZ

Bogusław Hutek

## Nadchodzi czas walki

**SYTUACJA** zaczyna się komplikować. Zaplanowane na 27 września spotkanie sygnatariuszy umowy społecznej z udziałem pani minister Marzeny Czarneckiej zostało przełożone. Podobno ma się odbyć 14 października. Moim zdaniem, nie zwiastuje to niczego dobrego, ale - przynajmniej na razie - pozostaje nam uzbroić się w cierpliwość.

A może być o nią trudno, bo wciąż nie wiemy, czy rząd rzeczywiście chce realizować umowę społeczną regulującą zasady transformacji górnictwa węgla kamiennego i województwa śląskiego. Obiecywano nam notyfikację tego arcyważnego dokumentu w Komisji Europejskiej, tymczasem mijają kolejne miesiące i nic się w tej sprawie nie dzieje.

Jednocześnie mamy do czynienia z wielokrotnie już tutaj opisywaną polityką państwowych spółek energetycznych, które nie odbierają z kopalń zakontraktowanego węgla, przez co zakłady górnicze wydobywają go coraz mniej. Chciałbym zwrócić uwagę, że zbliża się zima i może zdarzyć się tak, że zapotrzebowanie na surowiec opałowy nagle wzrośnie. Skąd go wtedy weźmiemy? Znow zaczniemy importować, zamiast wydobywać we własnych kopalniach? I czy ktoś się zastanawia, co będzie potem? Przecież sprowadzony węgiel zostanie przesiany, zapewne częściowo sprzedany, ale w znacznej części spocznie na zwalchach, co sprawi, że przez kolejne lata nikt go nie będzie chciał kupować od polskich producentów.

Historia związana z brakiem odbioru węgla powtarza się cyklicznie i cyklicznie pogrąża rodzime spółki węglowe. Przypomnijmy sobie rok 2014, kiedy chciano zamykać kopalnie, a sprowadzano węgiel z Rosji. Potem był rok 2020 i znow to samo. Jeśli teraz kontrolowane przez państwo spółki energetyczne postępują identycznie, to chyba tylko po to, żeby ostatecznie „rozłożyć” sektor wydobywczy i dać politykom wygodny pretekst do jego przyspieszonej likwidacji - bez względu na treść umowy społecznej. Elektrownia w Rybniku ma przestać wytwarzać prąd z węgla za rok, choć umowa przewidywała, iż stanie się to w roku 2030. O czym to świadczy? Czy o tym, że pozostałe zapisy dokumentu też będą teraz łamane - z terminami wygaszania poszczególnych zakładów górniczych włącznie?

Wszystko to prowadzi do prostego wniosku: wkrótce po raz kolejny przyjdzie nam bronić miejsc pracy w górnictwie. I po raz kolejny przyszłość kopalń węgla kamiennego, gwarantujących Polsce niezależność energetyczną, będzie zależała od zaangażowania samych górników. Nadchodzi czas walki - nie tylko zresztą w naszej branży, ale i w zakładach wytwarzających energię z węgla, z czego wszyscy powinniśmy sobie zdawać sprawę.

### KPEiK Czeka nas zamykanie kopalń i bloków węglowych w elektrowniach

# Zielony Armageddon

**MINISTERSTWO** Klimatu przedstawiło nowy plan energetyczny dla Polski. Zgodnie z nim już w 2030 r. aż 56,1 proc. prądu w Polsce ma być produkowane w źródłach odnawialnych. Jednocześnie mocno ma spadać zużycie węgla kamiennego i brunatnego.

W **MINISTERSTWIE** Klimatu i Środowiska 6 września 2024 r. przedstawiono projekt scenariusza aktywnych działań w ramach aktualizacji Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. (KPEiK). Takie plany musi przygotować każde państwo Unii Europejskiej.

W prezentacji polskiego planu wzięła udział m.in. Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu, Urszula Zielińska, wiceminister klimatu oraz Marzena Czarnecka, minister przemysłu.

## Zielony kompas dla rozwoju Polski

Ministerstwo Klimatu wyjaśnia, że KPEiK to plan służący przyspieszeniu rozwoju Polski. Jak wyjaśniono, „dokument jest zielonym kompasem dla rozwoju, który pokazuje kierunki zmian, jakie powinniśmy wdrażać, aby osiągnąć cele redukcji emisji na 2030 rok”.

KPEiK obejmuje pięć powiązanych i wzajemnie wzmacniających się wymiarów: bezpieczeństwa energetycznego, wewnętrznego

rynku energii, efektywności energetycznej, obniżenia emisyjności oraz badań naukowych, innowacji i konkurencyjności.

Jak obiecuje Ministerstwo Klimatu, w 2030 r. dzięki realizacji KPEiK będzie taniej, zdrowiej, a nasza gospodarka będzie silniejsza. Zielona transformacja to dobrze płatne miejsca pracy, bezpieczeństwo, lepsze zdrowie dla nas wszystkich i gwarancja, że będziemy się mogli cieszyć z pięknej Polski.

Obiecane korzyści transformacji energetycznej dla Polek i Polaków to niższe koszty energii, rozwój niezależności energetycznej, niższe ubóstwo energetyczne, lepsze zdrowie i lepszy komfort życia.

Natomiast spodziewane korzyści dla biznesu to tańsza energia, wzrost konkurencyjności, więcej zielonej energii, atrakcyjność inwestycyjna, lepszy dostęp do finansowania i niższy ślad węglowy.

Dzięki KPEiK średnio do 2030 roku PKB Polski ma rosnąć o 4,13 proc. rocznie przy prognozowanej średniej dla krajów Unii Europejskiej na poziomie 1,7 proc. To 2,5 razy większy wzrost. Będzie to miało konsekwencje również w dynamice wzrostu płacy realnej, która do 2040 roku wzrośnie 1,7 razy

i wpłynie na wzrost siły nabywczej polskich pracowników.

Tyle ładne obietniczki Ministerstwa Klimatu.

## Zapotrzebowanie na węgiel spadnie ponad połowę

Przedstawiony scenariusz aktywnych działań w ramach Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu zakłada jednocześnie znaczne ograniczenie znaczenia węgla i energetyki węglowej.

Ambitny plan Ministerstwa Klimatu zakłada, że zużycie węgla kamiennego w 2030 r. wyniesie ok. 22 mln ton – to znacznie mniej niż przewidywały to inne rządowe strategie. Wcześniej mówiono o 30 mln ton węgla zużytych w 2030 r. albo nawet 36 mln ton. Ministerstwo Klimatu podaje, że w 2020 r. krajowe zużycie węgla kamiennego wyniosło 52 mln ton. Zgodnie z propozycjami Ministerstwa Klimatu zużycie węgla kamiennego spadnie więc o ponad połowę: z 52 mln ton do 22 mln ton. Wiadomo, że taki spadek zapotrzebowania na węgiel musi przełożyć się na zamykanie kopalń węgla kamiennego.

Dokończenie na str. 6



Demonstracja pracowników Elektrowni Rybnik/ fot. NSZZ „S” Region Śląsko-Dąbrowski.

## RAFAKO Upadłość zasłużonego zakładu

# Tusk, przełóż wajchę!

Zarząd Rafako podjął decyzję o niezwłocznym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w związku z utratą zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań firmy - poinformowała spółka w komunikacie giełdowym. Jest to ta sama spółka energetyczna, którą 1,5 roku temu obiecał ratować lider KO Donald Tusk.

**INFORMOWANO** wówczas, że spółka JSW Koks zakończyła postępowania mediacyjne z Rafako dotyczące budowy w koksowni w Radlinie (Śląskie) elektrociepłowni opalanej gazem koksowniczym. Zamawiający powołał się m.in. na narastające opóźnienia w realizacji umowy.

Umowa JSW Koks z Rafako dotyczy budowy kogeneracyjnego bloku energetycznego opalanego gazem koksowniczym o mocy ok. 32 megawatów elektrycznych oraz 37 megawatów cieplnych.

Co ciekawe, jeszcze około półtora roku temu ówczesny lider opozycji Donald Tusk był jednym z największych rzekomych obrońców polskiej spółki. - Trzeba ratować polskie Rafako. Konieczne natychmiastowe decyzje. Mateusz, wajchę przełóż! - pisał w mediach społecznościowych.

Swoje huczne deklaracje składał także pracownikom spółki.

- Nie ma żadnego wytłuma-



czenia. Rafako trzeba ratować. Nie wyobrażam sobie, żeby efektem działania władzy i wielkiej spółki skarbu państwa, było zniszczenie innej polskiej firmy - mówił Tusk w styczniu 2023 r., gdy rozmawiał z pracownikami firmy w Raciborzu.

- Władza wam taski nie robi. Serce krwawi, że zupełnie za darmo Niemcy tu wejdą ze swoją produkcją - ostrzegł ówczesny lider opozycji. - Jak ja usłyszałem wczoraj premiera Morawieckiego, że do tanga trzeba dwojga, że trzeba ustąpić jedni drugiemu, to ja mogę wam powiedzieć

tylko jedno - tu są potrzebne decyzje. Nie mogą zostawić tej sprawy tylko w relacji Tauron-Rafako, bo w starciu z takim państwowym mołochem za bardzo szans nie macie - przekonywał Tusk.

- Potrzebne są natychmiastowe decyzje, które uświadomią Tauronowi, że jego zadaniem nie jest niszczenie Rafako, tylko że rządzący i spółki Skarbu Państwa są od tego, by wspierać polskie firmy i polski przemysł, a nie je pogrążyć - zapowiadał.

Jakub Michalski

## Pechowa przeszłość Rafako...

Raciborskie Rafako jest wręcz książkowym przykładem nieudanych eksperymentów prywatyzacyjnych.

Rafako to raciborska spółka specjalizująca się w produkcji instalacji do wytwarzania energii, zwłaszcza wielkich kotłowni do elektrowni i elektrociepłowni węglowych. Jedyna taka w Polsce. Większość kotłowni w polskich elektrowniach i elektrociepłowniach powstała w Rafako. Dziś to prywatna spółka giełdowa z problemami i dość pechową przeszłością. Najpierw była własnością Elektrimu, który przez głupie posunięcia i interesy z Janem Kulczykiem znalazł się na skraju upadku. Potem Rafako wpadło w deszcz pod rynną, bo Elektrim został wykupiony przez Zygmunta Solorza-Żaka, który latami prowadził prawne boje z zagranicznymi inwestorami, roszczącymi sobie prawa do polskiej firmy.

Dlatego Solorz na wszelki wypadek akcje Rafako wyprowadził na Cypr. Kiedy zakończył procesy o Elektrim, sprzedał Rafako Jerzemu Wiśniewskiemu, właścicielowi koncernu budowlanego PBG. I znow raciborską spółkę dopadł pech, bo w chwili przejęcia koncern, który poniósł straty na nieudanych kontraktach autostradowych, już się walił i w końcu upadł. A potem jeszcze Jerzy Wiśniewski umarł.

Dziś kontrolny pakiet akcji należący do PBG jest w rękach nadzorca sądowego kontrolującego proces likwidacji upadłej spółki. Reszta giełdowych akcji jest rozproszona, z czego 10 proc. ma państwo za pośrednictwem funduszu Polski Fundusz Rozwoju SA. Niestety, zaangażowanie państwowego funduszu w Rafako przyniosło wiele więcej strat niż korzyści, choćby dlatego, że Rafako w ostatnich latach dość beczelnie żerowało na państwowych firmach jakich jak Tauron czy JSW Koks. Ale to już historia na inną opowieść, do której pewnie niebawem powrócimy...

jm

RYNEK PRACY Zakłady do likwidacji, ludzie do zwolnienia...

# Zielony Ład jest jak koń trojański

**OFIARAMI** Europejskiego Zielonego Ładu mieli być górnicy oraz energetycy, bo transformacja oznaczała likwidację ich miejsc pracy. Szybko okazało się, że branż gospodarczych, którym zagraża zielona ideologia jest znacznie więcej. Dziś już chyba trudno wskazać na sektor przemysłowy, którego egzystencji nie zagrażałby Zielony Ład.



**KAŻDY** nowy dzień przynosi nowe informacje o planowanych likwidacjach produkcji i zwolnieniach pracowników w Polsce. Zakłady Beko w Łodzi i we Wrocławiu, które likwidację zapowiedział turecki koncern (stąd pikietą związkowa pod ambasadą turecką – na zdjęciu) to dopiero wierzchołek „zielonej góry lodowej”.

Obradująca w Spale Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zapowiedzi zwolnienia 1800 pracowników w zakładach Beko Poland Manufacturing sp. z o.o.

Należy pamiętać, że skutki zamknięcia dwóch fabryk chłodziarek w Polsce, we Wrocławiu i w Łodzi, nie ograniczą się do likwidacji 1800 miejsc pracy, ale będą skutkować kolejnymi zwolnieniami w zakładach produkujących dla tych fabryk różne elementy i akcesoria – piszą autorzy stanowiska.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” sytuacja w Beko Poland Manufacturing sp. z o.o. ma swoje korzenie w tzw. Zielonym Ładzie, którego, jak przekonują związkowcy, rząd Polski jest gorącym zwolennikiem.

## 11 milionów na bezrobocie?

Trudno się z tym nie zgodzić, obserwując poczynania polityków unijnych, którzy nowymi regulacjami dobijają europejski przemysł.

– Mówimy o prawie 11 milionach ludzi (w skali Europy - red), którzy będą bezpośrednio dotknięci wygaszeniem ciężkiego przemysłu energetycznego oraz samochodowego – mówi euractiv.com Luc Triangle, sekretarz generalny IndustriAll, federacji związków handlowych. – Te miejsca pracy nie znikną na 100 proc., ale muszą być przed tymi ludźmi perspektywy, których obecnie nie ma – dodaje.

– Łatwo powiedzieć, że do 2030 lub 2050 roku musimy osiągnąć nasze klimatyczne ambicje – stwier-

dza Triangle. – Jednak strategia przemysłowa powinna dać nam odpowiedź jak to zrobimy. Na razie jej nie ma – dodaje.

Widać za to liczby. Wrocławski oddział przedsiębiorstwa LG Energy Solution, wytwarzającej akumulatory do samochodów elektrycznych poinformował, że utrzymanie rentowności zakładu będzie wymagać przerzucenia się na produkcję magazynów energii. Z kolei słynny zakład opon do ciężarówek Michelin Polska przenosi produkcję z Olsztyna do Rumunii.

W Bielsku-Białej swoją fabrykę FCA Powertrain zamknie Stellantis. Zwolnionych zostanie ok. 470 osób. Już w 2023 roku z pracą musiało się pożegnać 300 osób. O zwolnieniu 140 pracowników linii produkcyjnej poinformował działający również w Bielsku-Białej Marelli. Z kolei szwajcarski ABB zlikwiduje fabrykę w Aleksandrowie Łódzkim. Tam zatrudnienie straci ponad 400 osób. Firma Aptiv z siedzibą w Dublinie, zwolniła w swoim krakowskim oddziale 200 osób.

## Koszty Zielonego Ładu? Tryliony!!!

– Bruksela dąży do wprowadzenia tzw. Zielonego Ładu w szybkim tempie i agresywnej formie, nie patrząc ani na sytuację gospodarczą poszczególnych państw UE, ani na ich specyfikę – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Problemy branż energochłonnych to nie jest nowość. Sytuacja takich sektorów, jak górnictwo, a szczególnie hutnictwo związane jest m.in. z forsowaniem unijnej polityki klimatycznej. Konieczność dostosowywania się do niej prowadzi do tego, że polska gospodarka staje się mniej konkurencyjna, a sytuacja polskiego rynku pracy jest bardzo zła. Firmy uciekają z Polski i zwalniają – mówi Piotr Duda.

Według dr Artur Bartoszewicz, ekonomisty z Szkoły Głównej Han-

dlowej, nie da się sporządzić bilansu kosztów Zielonego Ładu, bo od 2018 roku zaczynają się w skali europejskiej pojawiać coraz dziwniejsze pomysły, których wycena w kategoriach kosztów i ekonomii jest niemożliwa.

Gdy więc ktoś mnie pyta: ile kosztuje Zielony Ład? Odpowiadam: Tryliony. Nie wiemy, ile. Nie jesteśmy bowiem w stanie powiedzieć, gdzie jest granica absurdalnych pomysłów, które mogą paść w ramach koncepcji Zielonego Ładu. Z działań rysuje się taki scenariusz, że w Europie nie będzie miejsca dla działalności biznesowej na warunkach, jakie usiłują wprowadzić autorzy Zielonego Ładu. Więc pytanie o koszty Zielonego Ładu jest pytaniem o koszty utraty miejsc pracy, koszty biedy, która dotknie Europejczyków i utratę własności związanej z nieruchomościami, utratę wolności i swobody działania i utraty suwerenności państw narodowych – mówi dr Artur Bartoszewicz.

## Europa się zwija, świat rozwija...

Już niebawem z Unii Europejskiej może zniknąć połowa hut – alarmują hutnicze związki zawodowe z Czech, Polski i Słowacji. We wspólnym apelu skierowanym m.in. do europarlamentarzystów oraz rządów związkowcy wskazują, że unijna polityka klimatyczna nakłada na przemysł stalowy koszty nie do udźwignięcia.

Podczas gdy europejski przemysł stalowy ogranicza produkcję z powodu coraz bardziej dotkliwych kosztów unijnej polityki klimatycznej, produkcja stali na świecie rośnie. Na koniec 2023 roku osiągnęła ona poziom 611 mln ton. Chińskie huty zwiększyły swoją produkcję o 2,2 proc., a Indie o 7,5 proc.

W dniu, w którym najnowsze wydanie naszego miesięcznika zeszło z maszyn drukarskich, czyli 30 września, zdecydowana większość z 433-osobowej załogi Walcowni

## LISTA WSTYDU...

Pierwsze półrocze 2024 r. w Polsce Uśmiechniętej – likwidacje zakładów i zwolnienia grupowe:

- \* polski oddział Nokii - 800 osób do zwolnienia
- \* polski oddział Levi-Strauss - likwidacja zakładu, 650 osób do zwolnienia
- \* Eltwin w Stargardzie - 71 osób zwalnianych, większość załogi
- \* Backer OBR w Stargardzie - 90 osób do zwolnienia
- \* MA Polska S.A. i BCube Poland Logistics w Tychach - 370 osób do zwolnienia
- \* krakowski oddział PepsiCo - około 200 do zwolnienia
- \* Magneti Marelli w Bielsku-Białej - 150 osób do zwolnienia
- \* BCube Poland w Bielsku-Białej - 55 osób do zwolnienia
- \* Wika we Włocławku - już 50, w kolejce 150 osób do zwolnienia
- \* Karolina - producent porcelany w Jaworzynie Śląskiej - likwidacja zakładu, ponad 200 osób na bruk
- \* Forte fabryka mebli - co najmniej 230 osób do zwolnienia
- \* ING Bank Śląski - 1500 osób do zwolnienia
- \* Neonet - 100 osób do zwolnienia
- \* FCA Powertrain w Bielsku-Białej - zakład do likwidacji, 460 osób na bruk
- \* ICC Sery w Pasłęku - 70 osób do zwolnienia
- \* Agora SA - 200 osób na bruk
- \* Odlewnia staliwa GE w Elblągu - zakład do likwidacji, 170 osób do zwolnienia
- \* Aptiv Services Poland Kraków - 370 osób do zwolnienia
- \* Octopus Energy Kraków - 317 osób na bruk
- \* Polska Dystrybucja Alkoholi Pabianice - 138 osób do zwolnienia
- \* Trixie Tekstylii z Ksawerowa - 80 osób do zwolnienia
- \* Ikea Industry w Wielbarku - na razie 40 osób, mowa o większej liczbie wkrótce
- \* Toshiba w Gnieźnie - zakład do likwidacji, ponad 100 osób do zwolnienia
- \* Lear Corporation w Pikutkowie - 960 osób do zwolnienia
- \* Sirio Polska w Bielsku-Białej - 50 osób do zwolnienia
- \* Signify Poland w Bielsku-Białej - likwidacja zakładu, 130 osób do zwolnienia
- \* NatWest Bank oddział w Polsce - cały do likwidacji, 1600 osób do zwolnienia
- \* B&M Clothing Company z Radomia - 123 osoby do zwolnienia
- \* Altha Powder Metallurgy z Radomia - 33 osoby do zwolnienia
- \* Toho Poland w Radomiu - zakład do likwidacji, 115 osób do zwolnienia
- \* OTCF/4F - 130 osób do zwolnienia
- \* Yazaki Automotive Products Poland w Mikołowie - niemal całkowita likwidacja, 230 osób do zwolnienia
- \* Calfrost Kalisz - likwidacja firmy, 53 osoby bez pracy
- \* E. Leclerc w Kędzierzynie i Malborku - w sumie 100 osób do zwolnienia
- \* Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem - zakład do likwidacji, 455 osób na bruk
- \* Bioetanol AEG w Chełmży - likwidacja zakładu, 55 osób do zwolnienia
- \* ABB w Aleksandrowie Łódzkim - likwidacja zakładu, 410 osób bez pracy
- \* Grupa Eurocash - 1000 osób do zwolnienia
- \* Goleniów LM Wind Power Blades - 200 osób do zwolnienia
- \* TE Connectivity Industrial w Nowej Wsi Lęborskiej - zakład do likwidacji, 140 osób do zwolnienia w nim, 250 u kooperantów
- \* SFC Solutions w Piotrkowie Trybunalskim - likwidacja zakładu, 180 osób na bruk
- \* od 1 sierpnia ruszają zwolnienia w Poczcie Polskiej, plany to co najmniej 5000 osób.

To tylko te najbardziej liczne zwolnienia, nie licząc wielu mniejszych. Zagrożone upadkiem są jeszcze m.in. Huta Częstochowa (stan likwidacji, niewypłacanie pensji, 1000 osób) i Huta Celsa w Ostrowcu.

W powietrzu już czuć Zieloną Wyspę. Przyzwyczajajmy się do tego zapaszku...

„Andrzej” w Zawadzkiem na Opolszczyźnie straciło pracę na skutek likwidacji zakładu. Dla małego miasta, w którym huta była największym pracodawcą, oznacza to dramat. Pytanie, kto będzie następnym, bowiem wiemy, że większość polskich hut jest w dramatycznej sytuacji? Pracownicy Huty Częstochowa, Walcowni Batory w Chorzowie czy Huty Pokój w Rudzie Śląskiej?

– Zielony Ład jest jak koń trojański. Niszczy przemysł, niszczy europejską gospodarkę od środka. Przecież sytuacja w hutnictwie, czy też szerzej w przemyśle stalowym, przekłada się na inne branże. Bez hutnictwa nie ma zbrojeniówki. Jak ważna to branża, nikomu chyba tłumaczyć nie trzeba. Bez hut-

nictwa leży budowlanka. Już teraz problemem są blachy. 97 proc. wyrobów płaskich zaspokajamy dzięki importowi. Tylko hutnictwo i jego otoczenie daje w Polsce ok. 120 tys. miejsc pracy, całkiem przyzwoitych, dobrze wynagradzanych. Zielony Ład nam te miejsca pracy zabierze, przeniesie np. do Azji. Nikt nam nie da w zamian innych równie dobrych bądź lepszych miejsc pracy. W interesie Polski, w interesie każdego obywatela leży stanowczy sprzeciw wobec Zielonego Ładu. Zgoda na to szaleństwo, to zgoda na gospodarcze samobójstwo naszego kraju – mówi wprost Andrzej Karol, szef hutniczej „Solidarności”.

Jakub Michalski

# Drapieżny Zielony (nie)Ład

**KOSZTY** dla Polski należy liczyć nie w miliardach, ale w bilionach złotych. Polacy go nie chcą, a jego zapisy są sprzeczne z Konstytucją RP – m.in. takie wnioski płyną z raportu dotyczącego „Zielonego Ładu” przygotowanego na zlecenie NSZZ „Solidarność”.

**RAPORT** „Drapieżny Zielony (nie)Ład” został zaprezentowany 5 września podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu. To pierwsze opracowanie, które w kompleksowy sposób przedstawia skutki, a przede wszystkim koszty polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Poszczególne rozdziały raportu zostały przygotowane przez wybitnych ekspertów. Dość powiedzieć, że w przedsięwzięciu wzięli udział m.in. konstytucjonalista z Uniwersytetu Warszawskiego prof. Ryszard Piotrowski, czy prof. Witold Modzelewski, niekwestionowany autorytet w dziedzinie prawa podatkowego. Z kolei redakcją raportu zajął się dr Artur Bartoszewicz ze Szkoły Głównej Handlowej, jeden z najbardziej znanych obecnie polskich ekonomistów.

## Polacy nie chcą Zielonego Ładu

W ramach raportu przeprowadzono badanie społeczne pt. „Polacy o Zielonym Ładzie” pod kierownictwem dr Katarzyny Agnieszki Obląkowskiej. Za realizację badania

na próbie 1213 osób w okresie od 22 kwietnia do 6 maja 2024 roku odpowiedzialna była firma PBS.

Wynika z niego, że 61 procent Polaków obawia się wprowadzenia przepisów Zielonego Ładu. Za wprowadzeniem go jest 23 procent ankietowanych.

Ponad połowa Polaków (56,5 procent) opowiedziała się również za przeprowadzeniem w Polsce referendum dotyczącego zobowiązania rządu, parlamentu i Prezydenta RP do podjęcia działań w celu całkowitego odrzucenia polityki Zielonego Ładu.

Przeciwnych organizacji takiego referendum jest 26,4 procent obywateli.

Badanie potwierdziło, że Polacy chcą, by ich kraj pozostał członkiem Unii Europejskiej. Takie zdanie wyraziło 63 procent ankietowanych. Za opuszczeniem Wspólnoty optowało 22 procent społeczeństwa.

Równocześnie aż 62 procent Polaków chce, aby Unia Europejska była wspólnotą suwerennych państw i narodów, czyli Europą Ojczyzn.

## Niezgodność z Konstytucją

Europejski Zielony Ład jest niezgodny z obowiązującą w naszym kraju Konstytucją RP – to opinia dr hab. prof. UW Ryszarda Piotrowskiego. Autor dowodzi w raporcie, że unijna strategia klimatyczna stanowi zagrożenie dla art. 1, 2, 5, 20, 21, 30, 31, 47, 76, i 90 Konstytucji RP.

„Ograniczenia wolności i praw uzasadnione realizacją tej wartości konstytucyjnej, jaką jest ochrona środowiska, muszą być konieczne w demokratycznym państwie, a więc odpowiadać zasadzie proporcjonalności. Ograniczenia przewidziane w koncepcji Europejskiego Zielonego Ładu są niezgodne z zasadą proporcjonalności, a zatem nie są konieczne w demokratycznym państwie” – wskazuje prof. Piotrowski w przypadku art. 31 Konstytucji RP.

## Skutki podatkowe

O tym, że polski system podatkowy nie jest gotowy na implementację Europejskiego Zielonego Ładu i Paktu Klimatycznego w wyznaczonych przez UE ramach czasowych, dowo-

dzili prof. dr hab. Witold Modzelewski i Katarzyna Wawrzonkiewicz.

Ekspert przewidują, że skutkiem Zielonego Ładu może być spadek wpływów z podatków dochodowych, spadek dochodów z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i NFZ oraz spadek dochodów budżetowych.

„Wprowadzenie opisanych ograniczeń i nakazów będzie skutkowało drastycznym wzrostem wydatków budżetowych przy jednoczesnym zubożeniu społeczeństwa i podatników prowadzących działalność gospodarczą (rolniczą i pozarolniczą), a przede wszystkim spadkiem wpływów z najważniejszych podatków. Implementowanie tych rozwiązań bezpośrednio wpłynie na wzrost cen dóbr konsumpcyjnych, jak również może się przyczynić do spadku konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych” – czytamy w raporcie.

## Uprawnienia do emisji CO2

Kosztami systemu ETS, czyli handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla, zajął się mgr

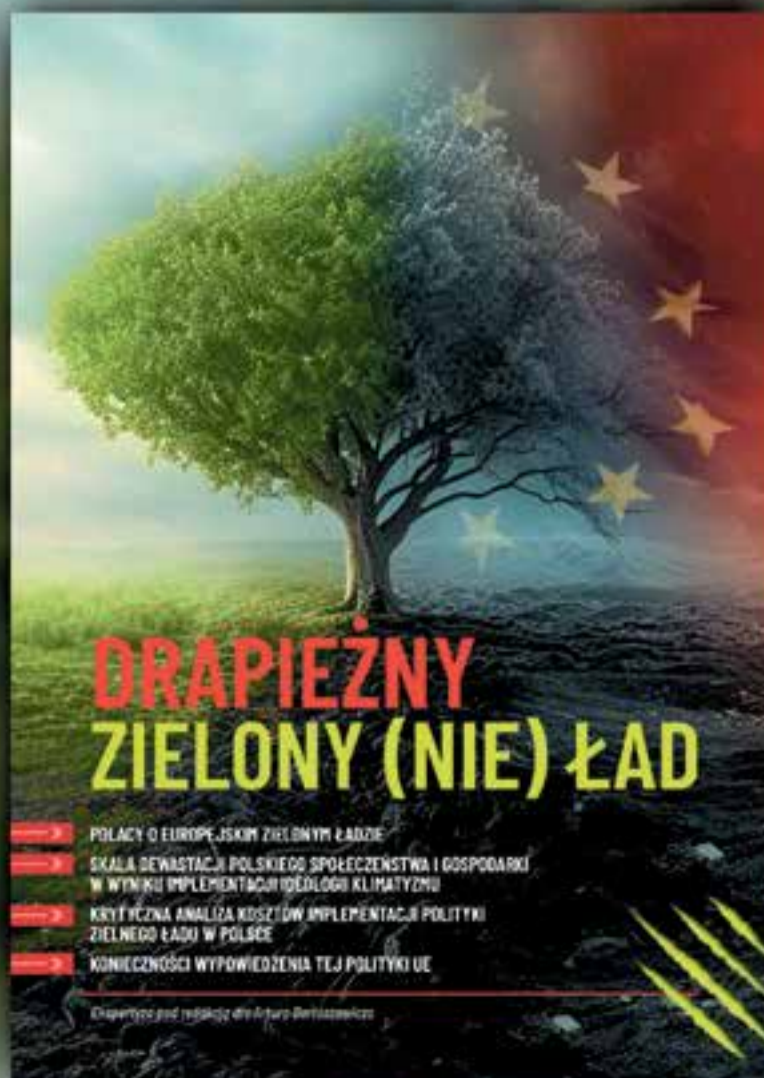
Marek Lachowicz. Ten najbardziej znany instrument polityki klimatycznej UE dotyczy głównie energetyki i ciepłownictwa, ale także przedsiębiorstw produkujących stal czy beton, a więc pośrednio całej gospodarki.

W swojej analizie autor porównał między innymi ceny uprawnień do emisji CO2 w europejskim i chińskim systemie ETS w okresie od lipca 2021 do 2023 roku.

„W Chinach wyemitowanie tony dwutlenku węgla jest ponad dziesięciokrotnie tańsze niż na terenie UE” – podkreśla Lachowicz.

Zgodnie z polityką Zielonego Ładu już wkrótce zostanie wprowadzony system ETS 2. Od 2027 roku obejmie on swoim działaniem ogrzewanie budynków i transport drogowy.

Koszty obu systemów ETS 1 i ETS 2 dla statystycznego gospodarstwa domowego w 2030 roku – zależnie od cen uprawnień – w scenariuszu pozytywnym wyniosą szacunkowo 4700 złotych, w bazowym niemal 6700 złotych, a w pesymistycznym 8500 złotych.



niego Ładu

# nie) Ład

## Koszty społeczno-gospodarcze

Bezpośrednio koszty unijnej polityki klimatycznej dla polskiej gospodarki i społeczeństwa przeanalizował prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski. Ekspert wziął pod lupę cztery główne kierunki Zielonego Ładu: efektywność energetyczną budynków, systemy ETS 1 i ETS 2, rozwój alternatywnych środków transportu i koszty energii elektrycznej dla odbiorców.

Profesor Politechniki Łódzkiej obliczył, że koszt renowacji budynków wybudowanych do 2002 roku będzie wynosił około 1 biliona złotych.

Zwrócił też uwagę na wyższe koszty produkcji energii elektrycznej z farm wiatrowych i fotowoltaicznych w porównaniu do tańszych elektrowni węglowych – nawet po uwzględnieniu opłat za emisję CO<sub>2</sub> w ramach systemu ETS.

Wyprodukowanie jednej megawatogodziny w przypadku elektrowni węgla kamiennego kosztuje 610 zł. W przypadku farm wiatrowych lądowych jest to koszt 754 złotych, a dla farm fotowoltaicznych aż 819 złotych.

## Niepotrzebna transformacja

Do tej pory nie odbyła się debata publiczna ani nie uzyskano społecznej zgody na implementację Zielonego Ładu. Dr Artur Bartoszewicz przekonuje, że w państwach członkowskich UE nie przeprowadzono żadnego referendum i nie zapytano obywateli, czy chcą ponosić dodatkowe koszty tej „wymyślonej gospodarki zeroemisyjnej”.

Jego zdaniem polityka klimatyczna UE sprawia, że ludzie dokonu-

ją fałszywych wyborów konsumenc- kich, gdyż są poddani propagandzie i przemocy finansowej. Muszą szukać produktów i usług wpisujących się „w ramy wymyślonej gospodarki zeroemisyjnej”. Co więcej, niektóre z tych produktów nie są możliwe do utylizacji.

Jednocześnie Europa „udaje transformację klimatyczną”, eksportując zanieczyszczenia i niszcząc środowisko w innych regionach świata.

Przestrzega również, że w kolejce czeka już kolejny projekt – Europejski Niebieski Ład, którego celem będzie m.in. zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi.

## Granice technologii energetycznych

Wymogiem transformacji energetycznej zgodnie z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu zajmowali się prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski oraz dr hab. inż. Ziemowit Malecha.

Autorzy podkreślają w raporcie, że farmy wiatrowe funkcjonują w praktyce gorzej, niż zapewniali ich producenci.

„Średnia rzeczywista wartość współczynnika wykorzystania mocy farm wiatrowych dla Europy w latach 2004–2009 wyniosła niecałe 21 procent, co zmniejszyło oczekiwane zyski o ponad 60 procent i przelożyło się na niższą o 40 procent od oczekiwanej redukcję emisji CO<sub>2</sub>” – zwrócili uwagę eksperci.

Dodali przy tym, że farmy wiatrowe i fotowoltaiczne potrzebują także bardzo dużych przestrzeni.

Zdaniem naukowców, aby za-

pewnić konkurencyjność i bezpieczne funkcjonowanie gospodarki, jak również dobrostan społeczeństwa, ilość energii elektrycznej produkowanej z OZE nie powinna być większa niż 50 procent całej produkcji energii.

W polskich warunkach, ze względu na brak odpowiedniej ilości wielkoskalowych magazynów energii, energia z OZE powinna stanowić maksymalnie 30 procent miks energetyczny.

## Zasoby i ograniczenia

„Odchodzenie od paliw kopalnych wpędza gospodarki w nowe uzależnienie – od metali ziem rzadkich” – dowodzi prof. dr hab. Iwona Jelonek. Te krytyczne surowce są niezbędne dla przeprowadzenia transformacji ekologicznej i cyfrowej. Posiadaczami większości metali ziem rzadkich są Chiny. Pekin jest również wiodącym producentem węgla koksowego, niezbędnego do wytopu stali.

„Cała tajemnica trzeciej rewolucji przemysłowej oparta jest jednak na metalach ziem rzadkich, czyli 17 pierwiastkach, takich jak skand, itr i wszystkie lantanowce, oraz na surowcach krytycznych dla Unii Europejskiej, do których należą m.in. lit i niob” – zaznaczyła profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Autorka stara się także nakreślić koszty transformacji w kierunku gospodarki nisko-, a w 2050 roku zupełnie bezemisyjnej.

Łącznie do 2030 roku, aby osiągnąć cele klimatyczne, Polska musi zainwestować ok. 7 procent swojego PKB. Około 2,5–3 procent PKB to koszty związane z Zielonym Ładem i Fit for 55. Unijna polityka klimatyczna będzie nas kosztować około 60 mld złotych rocznie.

Z analizy Banku Pekao wynika, że do 2030 roku Polska musi przeprowadzić inwestycje o wartości 527 mld euro, by sprostać wyzwaniom wynikającym z pakietu Fit for 55.

Ponadto Polska jest krajem, w którym prawie 10 procent pracowników jest zatrudnionych w sektorach, które najmocniej odczują skutki Zielonego Ładu. W Unii

Europejskiej średnia ta wynosi 6,2 procent.

Bardziej katastroficzne wyliczenia podaje w swojej analizie Tomasz Cukiernik.

„Instytut Rousseau wyliczył, że na dojście do zeroemisyjności nasz kraj będzie musiał z pieniędzy publicznych i prywatnych wydawać co roku przez 27 lat aż 13,6 procent PKB. A konkretnie 2,4 bln euro, czyli ponad 10 bln złotych” – napisał Cukiernik.

Jego zdaniem nasz kraj poniesie najwyższy koszt dekarbonizacji gospodarki w relacji do PKB, a „za fanaberie dla najbogatszych zapłacą najbiedniejsi”. Jako przykład podaje fakt, że polski podatnik będzie musiał zapłacić za budowę punktów ładowania dla samochodów elektrycznych, na które stać tylko zamożnych obywateli.

## Zielony Ład a rolnictwo

Wpływem unijnej polityki klimatycznej na sektor rolniczy i przemysł rolno-spożywczy w Polsce zajął się Cezary Wincenciak.

Autor przewiduje, że produkty rolne spoza Unii Europejskiej staną się jeszcze bardziej konkurencyjne w stosunku do tych wytwarzanych przez państwa członkowskie UE. Zarówno Polska, jak i inne kraje europejskie będą produkowały żywność, przestrzegając unijnego reżimu prawnego, podczas gdy konkurencja spoza UE będzie z tego obowiązku zwolniona.

Wincenciak podaje, że zgodnie z założeniami Zielonego Ładu produkcja i utrzymanie przeżuwaczy, w tym przede wszystkim stad bydła mlecznego i mięsnego, to olbrzymi problem dla klimatu. Bydło bowiem jest źródłem emisji metanu do atmosfery, co stawia ten sektor rolniczy w roli „klimatycznego wroga numer jeden”.

Nie wyklucza przy tym, że w przyszłości Unia Europejska nałoży na producentów bydła podatki od emisji metanu i dwutlenku węgla do atmosfery.

Kolejnym zagrożeniem, które wskazuje autor, jest ograniczenie stosowania pestycydów w europejskim rolnictwie. Według unijnych założeń, nawet do 50 procent. Do-

daje przy tym, że nowe technologie zastępujące pestycydy są jeszcze niewystarczające, a jeśli już zostaną wprowadzone na rynek, z pewnością będą drogie. Efektem takiej polityki może być spadek wolumenu produkcji rolnej, zarówno mięsa wieprzowego, wołowego, jak i produkcji zbóż.

Wincenciak zwraca również uwagę, że przepisy unijne mają na celu sterowanie i kształtowanie nawyków konsumenckich.

## Handel zagraniczny

Europejski Zielony Ład może spowodować przekształcenie europejskiej gospodarki i wzorców konsumpcji, co wpłynie na relacje handlowe UE z partnerami biznesowymi. Jakże mogą być tego skutki?

O tym pisze w swojej analizie dr Alina Landowska z UKSW, która zwraca uwagę, że od handlu zagranicznego zależy ponad 30 mln miejsc pracy w Unii Europejskiej.

Autorka porusza między innymi kwestię granicznego podatku węglowego, tzw. CBAM, który zdaniem Unii Europejskiej ma zapobiec „ucieczce emisji” za granicę Wspólnoty.

W pierwszej kolejności mechanizmem CBAM objęte zostały wybrane produkty z sektorów cementu, żelaza, stali, aluminium, nawozów i energii elektrycznej. Po 2026 roku mają do nich dołączyć wszystkie pozostałe towary importowane do Unii Europejskiej.

„Takie inicjatywy jak mechanizm dostosowania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO<sub>2</sub> (CBAM), może wpłynąć na konkurencyjność europejskich firm i globalne rynki. Wprowadzenie CBAM może obniżyć eksport azjatyckich produktów do UE, a tym samym spowodować wzrost cen i spadek dostępności niektórych towarów” – wskazuje ekspertka, dodając, że CBAM wywołuje spory handlowe z krajami spoza UE, które postrzegają go jako barierę handlową.

jm

Cały raport dostępny jest pod adresem: [www.preczzielonymladem.pl/raport](http://www.preczzielonymladem.pl/raport).

# Niech Polacy zdecydują!

**TRWA** zbiórka podpisów pod referendum w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu. NSZZ „Solidarność” rozpoczęła zbiórkę podpisów 10 maja tego roku. Związek domaga się przeprowadzenia ogólnopolskiego referendum ws. Europejskiego Zielonego Ładu. By poddać wniosek pod głosowanie w Sejmie, potrzebne jest 500 tysięcy podpisów obywateli.

Wszystkie punkty na terenie kraju, gdzie prowadzona jest zbiórka podpisów pod referendum ws. Zielonego Ładu, dostępne są na stronie internetowej [preczzielonymladem.pl](http://preczzielonymladem.pl). Tam też można pobrać kartę referendalną, by zebrać podpisy wśród swojej rodziny, bliskich i znajomych.



# Dwie strony węgla dla ciepłownictwa

**SEKTOR ciepła jest największym konsumentem paliw kopalnych. Jak wylicza Forum Energii, sektor ciepła pochłania 40 proc. zużywanego w Polsce węgla kamiennego energetycznego, czyli ok. 23 mln ton. Podobnie jak energetykę, także ciepłownictwo czekają wielkie zmiany.**

**WOJEWÓDZKA** Rada Dialogu Społecznego w Katowicach sformułowała jedenaście rekomendacji do wdrożenia, które mają pomóc polskiemu ciepłownictwu. Stanowisko trafiło do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, było też przedmiotem obrad sejmowej komisji energii, klimatu i aktywów.

## Działania osłonowe dla odbiorców ciepła

Jak podaje PAP, Zgodnie ze stanowiskiem WRDS konieczne ma być inwestowanie i wprowadzenie programów rozwojowych dot. nowych technologii i instalacji do wychwytywania dwutlenku węgla (CCS), aby ograniczyć jego emisję, przy dalszym wykorzystaniu paliw kopalnych (wobec kosztów i braku dostępności innych źródeł). Potrzebne są tu też zmiany prawne, aby sekwestracja CO<sub>2</sub> wiązała się ze zmniejszeniem opłat za emisję.

WRDS postuluje wprowadzenie regulacji, zgodnie z którymi koszt inwestycji w instalacje ograniczające emisję CO<sub>2</sub> mógłby pomniejszać opłaty za emisję. Oczekiwana jest też zmiana systemu ustalania i zatwierdzania taryf za ciepło dla firm wytwarzających ciepło (szczególnie w kogeneracji), aby pokrywały one koszt ich produkcji.

Kolejne postulaty to: wypracowanie i wprowadzenie działań osłonowych dla odbiorców ciepła ograniczających ryzyko ubóstwa energetycznego w sytuacji wzrostu cen ciepła oraz określenie maksymalnego czasu postępowania o zatwierdzenie (aktualizację) taryf



przez Urząd Regulacji Energetyki (URE), aby proces ten nadążał za zmianami na rynku.

WRDS, za postulatami branży, wniosła ponadto o pilne zmiany w zakresie przepisów regulujących sposób karania podmiotów, które nie dokonały rozliczenia uprawnień do emisji w ustawowym terminie, aby możliwe było stosowanie tu odpowiednich dyrektyw wymiaru administracyjnej kary pieniężnej.

PAP informuje, że w celu wypełnienia wymogów dyrektywy EED (dot. definicji efektywnego

systemu ciepłowniczego), szczególnie od 2035 r., katowicka WRDS za potrzebne uznaje m.in. terminowe wdrożenie do krajowych ram prawnych przepisów tej dyrektywy w zakresie definicji efektywnego systemu ciepłowniczego, z uwzględnieniem rekomendacji branży.

## Tańszy węgiel dla branży ciepłowniczej

Tymczasem bieżąca sytuacja branży ciepłowniczej nie jest najgorsza. Z informacji Agencji Roz-

woju Przemysłu (ARP) wynika, że Indeks PSCMI<sub>1</sub> (miały energetyczne do energetyki zawodowej i przemysłowej) w lipcu 2024 r. nieznacznie poprawił swój wynik o 0,7 proc. w porównaniu z czerwcem 2024 r. i wyniósł 483,28 zł za tonę w ujęciu jakościowym 22,18 zł za GJ). W porównaniu z lipcem 2023 ceny spadły o 33,5 proc.

Jednocześnie Indeks PSCMI<sub>2</sub> (miały energetyczne do ciepłowni przemysłowych i komunalnych) w lipcu 2024 r. pogorszył swój wynik o 4,3 proc. w porównaniu z czerwcem 2024 r. i wyniósł

561,58 zł za tonę (w ujęciu jakościowym 23,27 zł za GJ). W porównaniu z lipcem 2023 r. ceny spadły o 27,8 proc.

Notowania indeksu PSCMI<sub>2</sub> (czyli węgla m.in. dla ciepłownictwa) od września 2022 r. – kiedy był szczyt kryzysu energetycznego i ceny wielu surowców bardzo gwałtownie podrożały – systematycznie maleją. Niewiele wskazuje, żeby ceny węgla dla branży ciepłowniczej miały rosnąć. Niewiele wskazuje, żebyśmy mieli długą mroźną zimą, w ostatnich kilku latach w Polsce oddano kilka dużych elektrociepłowni gazowych, które znacząco obniżają zapotrzebowanie na węgiel. Wydaje się więc, że niedrogiemu węglu dla polskich ciepłowni i elektrociepłowni nie zabraknie.

## Mali odbiorcy węgla mają kłopot

W gorszej sytuacji mogą być odbiorcy domowi albo niewielkie firmy. Portal Onet zwraca uwagę, na zmianę polityki cenowej Polskiej Grupy Górniczej (PGG) dla indywidualnych klientów. Rok temu klient mógł kupić węgiel w sklepie internetowym PGG a następnie mógł go odebrać u swojego lokalnego sprzedawcy, bez dodatkowych opłat. Klient nie płacił za dostawę węgla do składu niezależnie od tego gdzie skład był – czy w Katowicach, czy na Podhalu czy Podlasiu. Klient mógł zapłacić jedynie za dowóz węgla z lokalnego składu do siebie do domu. W tym roku PGG zmieniła politykę cenową i jak informuje Onet, odbiorcy kupujący węgiel w sklepie internetowym PGG muszą już zapłacić za dostawę węgla z kopalni PGG do swojego lokalnego składu. W efekcie, łączna cena węgla z kopalni PGG dla odbiorców domowych jest wyższa niż rok temu. Na lokalnych składach można kupić także węgiel importowany z Kolumbii, Wenezueli i Kazachstanu, który konkuruje cenowo surowcem z PGG. Jak pokazały poprzednie lata, importu węgla do Polski nie da się powstrzymać, PGG musi więc znaleźć sposób, aby konkurować z węglem importowanym.

Opr. IDS

# Zielony Armageddon

Dokończenie ze str. 2

Ministerstwo Klimatu proponuje także zamykanie bloków na węgiel w polskich elektrowniach. Portal WNP.PL wyliczył, że w aktywnym scenariuszu KPEiK elektrownie węglowe mają stanowić 21 proc. łącznej mocy zainstalowanej w wysokości 96 tys. MW – co daje ok. 20,1 tys. MW. Obecnie moc elektrowni węglowych w Polsce to 32,6 tys. MW. To oznacza, że ok. 30 proc. bloków węglowych w Polsce ma zostać wyłączonych w ciągu kilku najbliższych lat.

Resort klimatu zakłada, że w scenariuszu aktywnym produkcja energii w 2030 r. będzie na poziomie 196 TWh, z czego 22 proc. ma pochodzić z węgla (i 56 proc.

z OZE). To oznacza, że elektrownie węglowe w 2030 r. mają wyprodukować ok. 43,1 TWh energii elektrycznej. Dla przypomnienia, w 2023 r. było to 111,1 TWh – spadek jest więc spory.

Przedstawiony projekt KPEiK zakłada bardzo szybki rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2030 r. moc OZE w Polsce ma wzrosnąć do 56,5 tys. MW.

Z informacji WNP.PL wynika, że największy udział w tym wzroście mają mieć źródła fotowoltaiczne, których moc w 2030 r. prognozuję się na 29 tys. MW. OZE wykorzystujące energię słońca mają wyprodukować 24,6 TWh energii elektrycznej. Na drugim miejscu, z mocą 19 tys. MW, uplasować się mają lądowe farmy wia-

trowe, które w 2030 r. mają wyprodukować 47,7 TWh.

W 2030 r. mamy mieć też 5,9 tys. MW w morskich farmach wiatrowych; powinny one wówczas wyprodukować 21,7 TWh. W maju 2024 r. łączna moc źródeł OZE w Polsce była na poziomie ok. 29,9 tys. MW. Wzrost mocy źródeł OZE do 2030 r. ma więc wynieść ok. 26,6 tys. MW.

## Przyspieszenie zamknięcia Elektrowni Rybnik

Przyspieszenie odejścia od węgla już się dzieje, co widać na przykładzie Elektrowni Rybnik.

Prezes zarządu spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Jacek Kaczorowski po-

informował, że do końca 2025 r. Elektrownia Rybnik przestanie produkować energię elektryczną z węgla, a do końca sierpnia 2026 roku ciepło. Te plany stoją w sprzeczności z zapisami Umowy Społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych procesów transformacji województwa śląskiego.

- Punkt 9 tego porozumienia mówi, że „funkcjonowanie Elektrowni Rybnik w oparciu o węgiel kamienny będzie zapewnione do 2030 roku” i że „w roku 2029 dokonana zostanie analiza możliwości dalszego funkcjonowania elektrowni”. Na jakiej podstawie zarząd PGE GiEK S.A. z Belchatowa pozwala sobie ignorować zapisy tej umowy? – pyta Ireneusz Oleksik, przewodniczący „Solidarności” w Elektrowni Rybnik.

W chwili obecnej Elektrownia Rybnik spala około 1,5 mln ton wę-

gla. Jej zamknięcie oznacza brak zbytu dla co najmniej jednej kopalni.

26 września pracownicy Elektrowni Rybnik demonstrowali przed tamtejszym Urzędem Miasta przeciwko zamknięciu elektrowni. Podczas trwającej w tym samym czasie sesji Rady Miasta rybnicki radni jednogłośnie przyjęli apel do premiera Donalda Tuska, w którym skrytykowali plany likwidacji elektrowni.

Niepewna jest także przyszłość niektórych elektrowni Taurona, jak np. Elektrowni Łaziska, która miałaby być wyłączona w najbliższych latach.

Przez pierwsze miesiące funkcjonowania obecnego rządu nie mogliśmy doczekać się żadnej strategii dla górnictwa i energetyki. Teraz widzimy, że taka strategia już jest i zakłada ona szybkie zmniejszenie znaczenia węgla.

Igor D. Stanisławski

## GÓRNICZTWO I ENERGETYKA

# Zbieżne interesy, wspólny protest

**PRZEPROWADZONA 10 września przed siedzibą Ministerstwa Aktywów Państwowych (MAP) pikietą załóg Lubelskiego Węgla (LW) „Bogdanka” SA oraz elektrowni w Koźlenicach i Połańcu - przedsiębiorstw należących do Grupy Kapitałowej (GK) Enea - była pierwszą tak głośną, wspólnie zorganizowaną akcją górników i energetyków od dłuższego czasu. - Połączyły nas zbieżne interesy, a dodatkowym czynnikiem był fakt, że zakłady wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Enea są od siebie ściśle zależne - mówi przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” LW „Bogdanka” SA Mariusz Romańczuk.**



**MANIFESTACJA** pod hasłem „Nic o nas bez nas” zgromadziła około dwóch tysięcy osób.

- Mamy szczególną sytuację, kiedy należy się zmobilizować, pokazać gotowość działania i zaplecze społeczne jakie stoi za związkami [zawodowymi - przyp. red. SG], bo to jest nasza siła i najważniejszy argument w negocjacjach. Wszystkim wiadomo, że czas jest trudny, przyszłość niepewna, a o podwyżkach nikt w całej grupie ENEA nawet nie chce słyszeć. Musimy się zebrać (...) po to, żeby pokazać nasze wspólne stanowisko i podkreślić głos, gotowość i wolę załogi do działania. (...) Niech nas wszystkich usłyszą! - przekonywali przedstawiciele strony społecznej, wzywając pracowników LW „Bogdanka” SA do udziału we wcześniejszych masówkach informacyjnych, jednak treść apelu równie dobrze mogłaby dotyczyć samej pikiety.

W jej trakcie związkowcy przekazali przedstawicielom resortu petycję z postulatami.

Zażądali:

- zapewnienia związkom zawodowym udziału w procesie sprawiedliwej transformacji energetycznej,
- przedstawienia strategii transformacji GK Enea,
- utrzymania miejsc pracy,
- poszanowania praw pracowników,
- oparcia bezpieczeństwa energetycznego kraju na rodzimych surowcach oraz ujęcia węgla kamiennego jako tak zwanego paliwa przejściowego w „Polityce Energetycznej Polski do 2040 r.”,
- zagwarantowania rynku mocy oraz innych mechanizmów wsparcia dla bloków węglowych na czas trwania transformacji energetycznej.

## Brak pomysłu czy oszukiwanie ludzi?

Dlaczego górnicy i energetycy zdecydowali się na połączenie sił w walce o swoje prawa?

- Struktura GK Enea jest po-

dobna do struktury PGE Polskiej Grupy Energetycznej SA, gdzie też mamy kopalnie, które dostarczają paliwa konkretnym - należącym do tej samej grupy kapitałowej - elektrowniom. My, pracownicy LW „Bogdanka” SA, nie mamy gwarancji wynikających z umowy społecznej regulującej zasady transformacji górnictwa węgla kamiennego. Oni, pracownicy obydwu elektrowni, też nie wiedzą, jaka przyszłość ich czeka - wyjaśnia Mariusz Romańczuk.

A które z przedstawionych postulatów miały dla uczestników protestu największe znaczenie?

- Przede wszystkim domagaliśmy się włączenia przedstawicieli załogi do rozmów na temat przyszłości Grupy Kapitałowej Enea - odpowiada. - Tamta strona chce dyskutować w zamkniętym gronie przedstawicieli zarządów poszczególnych spółek i Ministerstwa Aktywów Państwowych. Według mnie obecność delegacji związkowej nadałaby całej dyskusji nową dynamikę, wniosłaby inny punkt widzenia - o ile pracodawcy oraz nadzorujący sektor politycy sami mają jakikolwiek pomysł na przyszłość GK Enea, bo nie jest naszą rolą wymyślanie strategii rozwojowych dla spółek Skarbu Państwa. Jako związkowcy powinniśmy mieć wpływ na takie plany, aby jak najlepiej zabezpieczyć interesy pracownicze - dodaje.

Ostrzega, że tworzone przez polityków dokumenty o znaczeniu strategicznym zawierają zapisy, które się wykluczają. W konsekwencji nie wiadomo, jaka będzie polityka państwa wobec górnictwa i energetyki.

- Umowa społeczna przewiduje wygaszenie kopalń wydobywających węgiel energetyczny do roku 2049, podczas gdy z „Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu” wynika coś zupełnie innego. Dwa kluczowe dokumenty dla sektora paliwowo-energetycznego są wzajemnie sprzeczne. Na to

również chcieliśmy zwrócić uwagę, bo gdybyśmy tego nie zrobili, to za jakiś czas obudzilibyśmy się w nowej - niekorzystnej dla górnictwa - rzeczywistości. Moim zdaniem, wydziałanie tak zwanych aktywów węglowych bez zagwarantowania możliwości spalania tego węgla przez energetykę nie ma sensu. Przecież to jest zwykle oszukiwanie ludzi, którym potem powie się, że nie ma zapotrzebowania na wydobyty surowiec, w związku z czym kopalnie trzeba zamknąć. Po dziesięciu miesiącach od zaprzysiężenia rządzący wciąż nie mają pomysłu, jak wykorzystać potencjał polskiego górnictwa i energetyki - ocenia.

Lekceważące podejście rządu do problemów Grupy Kapitałowej Enea budzi coraz większy niepokój wśród mieszkańców Łęcznej, Koźlenic i Połańca. Dla nich wielkie zakłady pracy mają znaczenie szczególne.

- Naszym zdaniem, dalsze funkcjonowanie wszystkich trzech przedsiębiorstw jest istotne zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i lokalnym. Firmy te tworzą tysiące miejsc pracy tam, gdzie nie ma żadnych innych podmiotów gospodarczych, które mogłyby je zastąpić. Ostatnio jeden z wiceministrów, wypowiadając się dla mediów, użył identycznej argumentacji, a myśmy o tym mówili od samego początku - podsumowuje Mariusz Romańczuk.

## To dopiero początek

Według przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki (KSGiE) NSZZ „Solidarność” Jarosława Grzesika protest przed siedzibą MAP to dopiero początek, bo sytuacja, w której rządzący odmawiają stronie społecznej podstawowych informacji na temat przygotowywanych planów wobec całych branż, jest niedopuszczalna.

- Jestem przekonany, że postulaty, które teraz połączyły gór-

ników i energetyków z zakładów wchodzących w skład koncernu Enea, wkrótce połączą pracowników wszystkich kopalń i elektrowni. Oni wszyscy są tak naprawdę w identycznej sytuacji - uważa szef Sekretariatu. - Między styczniem a lipcem tego roku Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki trzykrotnie zwracał się do ministrów aktywów państwowych - najpierw Borysa Budki, potem Jakuba Jaworowskiego - z prośbą o zorganizowanie spotkania przedstawicieli rządu, KSGiE oraz Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ „Solidarność”. Tematem rozmów miały być narastające problemy branży elektroenergetycznej. Odpowiedź otrzymaliśmy dopiero za trzecim razem. Podpisany pod nią minister Robert Kropiwnicki [zastępca Jakuba Jaworowskiego - przyp. red. SG] poinformował, że trwają prace analityczne dotyczące wydzielenia aktywów węglowych ze spółek energetycznych, w których udziały ma Skarb Państwa, jednak zaraz potem stwierdził, iż spółki te są notowane na giełdzie, dlatego resort nie prowadzi „aktywnej polityki komunikacyjnej w zakresie tego procesu” - czyli, mówiąc wprost, kierownictwo MAP nie zamierza z nikim rozmawiać i z nikim konsultować tego, co planuje. Jeśli tak ma wyglądać dialog społeczny, to zapewniam, że górnicy i energetycy będą się pojawiać w Warszawie coraz częściej. Oni nie dadzą się tak traktować. Już nieraz udowodnili, że potrafią skutecznie odpominać się o swoje prawa i tym razem uczynią podobnie - dodaje.

## A Zarząd rozmawiać nie chce...

W LW „Bogdanka” jeszcze pod koniec 2023 roku cztery organizacje zrzeszające pracowników - „Solidarność”, Związek Zawodowy Górników w Polsce, „Kadra” i „Przeróbka” - zażądały realizacji dwóch postulatów: podniesienia stawek osobistego zaszeregowania

o 15 procent i zwiększenia odpisu na tegoroczny Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych (wczasy „pod gruszą”).

7 czerwca br. udało im się wynegocjować z Zarządem odpis dodatkowy na wczasy „pod gruszą” w kwocie 10 milionów złotych.

Kolejne spotkanie - poświęcone już tylko zgłoszonemu postulatu płacowemu - odbyło się 5 lipca. Porozumienia nie zawarto, spisano natomiast protokół rozbieżności.

Kilka tygodni później pracodawca poinformował związkowców, że sam wypłaci pracownikom premię w wysokości 3 tysięcy zł i że oczekuje ich akceptacji dla tego pomysłu. Zgoda strony społecznej miała skutkować realizacją świadczenia w ciągu 10 dni, zaś brak zgody przesunął jej wypłatę na 15 września.

- Zgodziliśmy się na pewien kompromis - czyli wypłatę premii, ale w wysokości 5 tys. zł i to pod warunkiem, że w drugim półroczu odbędą się rozmowy dotyczące wzrostu stawek. Niestety, Zarząd o stawkach rozmawiać nie chce, dlatego podtrzymujemy nasze dotychczasowe stanowisko. Nie rezygnujemy z 15-procentowego wzrostu wynagrodzeń dla załogi. Chcemy utrzymania wartości płacy realnej w odniesieniu do ubiegłorocznej inflacji oraz innych wskaźników - na przykład wciąż rosnącej płacy minimalnej czy średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. (...) Wszyscy już są znużeni i sfrustrowani tym, że negocjacje płacowe trwają tak długo - zaznaczał pod koniec sierpnia przewodniczący Romańczuk.

Jak podkreślał, wcześniej obydwie strony zawsze próbowały doprowadzić do rozwiązania, które byłoby przez wszystkich akceptowalne, obecnie zaś „załoga jest ignorowana”.

Marek Jurkowski

(fot. KM NSZZ „Solidarność” LW „Bogdanka” SA)

## JASNA GÓRA 42. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy

# Bądźmy solidarni, bądźmy solidarnością...

**- DZISIEJSZA** Pielgrzymka to przede wszystkim modlitwa, ale także nasza manifestacja. Chcemy głośno mówić na całą Polskę, że jesteśmy katolikami, ludźmi wiary, i głośno o tym mówimy, nie wstydzimy się tego! – mówił na Jasnej Górze przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.



**16 WRZEŚNIA** miała miejsce 42. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasnej Górze. Rzesza pielgrzymów przybyła do Częstochowy, by za pośrednictwem Matki Bożej Jasnogórskiej modlić się o błogosławieństwo dla ojczyzny, związku zawodowego „S” i wszystkich ludzi pracy.

Piotr Duda podkreślał jak ważne jest to, że związkowcy przybyli na Jasną Górę razem, tak jak chciał tego ksiądz Jerzy, który mówił: „Bez względu na to, jaki sprawujesz zawód, jesteś człowiekiem”.

– Dlatego jesteśmy tutaj dzisiaj wszyscy jako Solidarność ludzi pracy. Nie dzieląc się na zawody, na branże, tylko jesteśmy tak, jak sobie tego życzył ks. Jerzy Popiełuszko, nasz Patron – ludzie pracy, razem! – podkreślił.

Szef związku zawodowego Solidarność mówił, że związkowcy chcą dziś podziękować Matce Bożej za wszelkie łaski otrzymane od czasu ostatniej Pielgrzymki, w tym za miejsca pracy i bezpieczeństwo w pracy.

– Zarazem modlimy się dzisiaj o utrzymanie miejsc pracy, modlimy się o te wszystkie miejsca pracy w naszym kraju, które są zagrożone, a jest ich tysiące. Ale także modlimy się dzisiaj za tych Polaków, którzy przeżywają tragedię powodzi. To dramat ich osobisty, całych rodzin, niech Jasnogórska Pani ma ich w swojej opiece – podkreślił Piotr Duda.

W dalszej części, przewodniczący związku zawodowego Solidarność spoczywa „wielką odpowiedzialność za ludzi pracy”.

– Proszę Was, bądźmy razem, bądźmy solidarnością z tymi, którzy mogą jutro czy za tydzień stracić pracę, a jest ich tysiące – pracownicy PKP Cargo, Poczty Polskiej, Walcownicy Rur „Andrzej”, firmy Beko w Łodzi i Wrocławiu. Ale wiecie z czego się to bierze? To się bierze z tzw. Zielonego Ładu, a my związkowcy mówimy Zielonego Jadu – ocenił Piotr Duda i wezwał do zbiórki podpisów pod wnioskiem o ogólnopolskie referendum w tej sprawie.

– Zielony Jad zabije naszą gospodarkę i nasze indywidualne gospodarstwa domowe. Musimy się z tym zmierzyć, nie możemy pozwolić na to, aby eurokraci zniszczyli naszą gospodarkę i nasze dążenia do życia w lepszej Polsce. Bądźmy solidarni, ale bądźmy także solidarnością w Solidarności. O to was proszę. Robotnicy w 80 roku myśleli, że nie dadzą rady komunie, ale dali rade, bo byli razem. Jeżeli będziemy razem, jeżeli my jako członkowie Komisji Krajowej będziemy widzieli, że mamy w was wsparcie to poradzimy sobie z każdymi problemami, przy opiece Jasnogórskiej Pani. Szczęść Wam Boże – zakończył.



■ JSW KOKS Festyn rodzinny

## Czas na zabawę

Z okazji 35-lecia OM NSZZ Solidarność JSW KOKS S.A. Koksowni Przyjaźń, 14 września odbył się Festyn rodzinny w Rabsztynie na „Podzamczu”.

– Jest czas na pracę, na protesty w walce o słuszne sprawy, ale też musi być czas na odpoczynek, na wytchnienie, na zabawę w rodzinnym i przyjacielskim gronie – mówił przewodniczący Solidarności Piotr Górecki witając uczestników festynu.

Aura nie dopisała, ale Związkowcy wraz ze swymi rodzinami bawili się do późnych godzin nocnych przy fantastycznej oprawie muzycznej zespołów Marajuja, Tomas, D-Bomb oraz gwiaz-

dy wieczoru Francesco Napoli.

Dla dzieci było malowanie twarzy oraz wspólna zabawa z cyrkowcami, puszczenie baniek mydlanych oraz inne gry i konkursy. Dla ochłody wrażeń pomimo złej pogody, można było napić się pysznej „wody z sokiem” lub zjeść coś smacznego z grilla. Wspaniałej zabawie i okrzykom radości nie było końca, szczególnie gdy gwiazdą festynu był Francesco Napoli.

jm

## KRZYŻÓWKA

| KIERUNEK WYSTĘPUJĄCY W KULTURZE EUROPEJSKIEJ W XVII-XVIII W. | CHLEWNA MIERZY CZAS   | TKANINA NA GARNITUR | NAZWA ZIEM ZABURU AUSTRIACKIEGO | BĘDŃNA ALBO KARAKUŁOWA            | 11 | TANIEC, RODZAJ SZYBKIEGO TWISTA  | SUPEŁ TRÓJCA BÓSTW | ZWIERZE MORSKIE ŚWIĘTY Z HILDESHEIMU    |
|--|-----------------------|---------------------|---------------------------------|-----------------------------------|----|--|--------------------|---|
| SKRAJ KRAWĘDZ ZWINNA ANTYLOPA                                |                       |                     |                                 | SZARFA                            |    |  |                    | 17                                      |
|  | 3                     |                     |                                 | AUTOR SŁYNNEJ LINII DEMARKACYJNEJ |    |  |                    |   |
| PIECZYWO W KSZTAŁCIE PÓKSIĘZYCA                              |                       |                     |                                 | KRÓTKA ARIA SYN IZAAKA I REBEKI   |    |  | 4                  | 21                                      |
|  |                       |                     |                                 | JULIAN... - DAWNY MALARZ POLSKI   |    |  |                    |   |
| PETYCJA  |                       |                     |                                 |                                   |    | PATRIARCHA BIBLIJNY, SYN ABRAHAMA I SARY   |                    | RYBIE JAJA                              |
| MIASTO W PAKISTANIE  |                       |                     |                                 | 9                                 |    |  |                    | ...! TO NIE WYPADA! - PRZEDWOJENNY FILM |
| TWARDY SER DOJRZEWAJĄCY                                      | GAD Z RZĘDU KROKODYLI | GRANICZY Z EGIPTEM  | NATKNAŁ SIĘ NA ZGUBĘ            | BUDOWLA WODNA ... CZY HERBATA?    |    | OPERA VERDIEGO W OKU SIĘ KRĘCI   |                    |   |
| 6  |                       | 15                  |                                 |                                   |    |  | WULKAN NA SYCYLI   | OBFITE KRWAWIENIE                       |
|  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    | 2                                       |
| RZYMSKA BOGINI KSIĘZYCA                                      |                       |                     |                                 | MIESZKANKA AZERBEJDZANU           |    |  | 5                  |   |
|  |                       |                     |                                 | 13                                |    |  |                    |   |
| PIŃNYE PRZEZ NAMYSŁÓW  |                       |                     |                                 | IMIE PIOSENKARKI URBANO           |    | KLUB SPORTOWY W CHORZOWIE  |                    | WAGA OPAKOWANIA                         |
| BANKIET DYGITARZY  |                       |                     |                                 | OSOBA OPOWIADAJĄCA CZĘŚĆ BAJTA    |    |  |                    | 19                                      |
|  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    |   |
| 7  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    |   |
| BROCY KRWIĄ  | 12                    | OPRYSZEK, BANDYTA   |                                 | 20                                |    | PIERWIASTEK CHEMICZNY, STOSOWANY MIĘDZY INNYMI DO POWLEKANIA PRZEDMIOTÓW METALOWYCH WARSTWĄ OCHRONNĄ | 8                  | GMINA NA WĘGRZECH                       |
|  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    |   |
| 1  |                       |                     |                                 | 16                                |    |  | 10                 |   |
| ODWIEDZINY POŁĄCZONE Z POCZĘSTUNKIEM                         | 18                    | NAJLEPSZA OBRONA    |                                 |                                   |    |  |                    | WIECZNE ZIELONE DRZEWO AFRYKAŃSKIE      |
|  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    |   |
|  |                       |                     |                                 |                                   |    |  |                    |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej prosimy przysyłać na adres: Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice lub drogą mailową: redakcja@solidarnoscgornicza.org.pl

Wśród nadesłanych odpowiedzi wylosujemy nagrody. Miłej zabawy. Rozwiązanie hasła w sierpniowej krzyżówce brzmi: **Jaki król tacy poddani**. Nagrody wylosowali **Dagmara Polaszewska** z Knurowa oraz **Piotr Kozina** z Kaczyc. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

## KATOWICE 44. Urodziny Solidarności

### Impreza międzypokoleniowa

Blisko 8 tys. ludzi bawiło się w Katowickim Parku Leśnym na pikniku i koncercie z okazji 44. urodzin śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Impreza połączyła pokolenia. To było wspólne rodzinne świętowanie.

**NA POCZĄTEK** odrobina tradycji w wykonaniu górniczej orkiestry dętej. Następnie na scenę wyszła Majka Jeżowska, wykonując dziecięce i młodzieżowe przeboje z lat 80-tych ubiegłego wieku. To była okazja do wspólnego śpiewania i tańca rodziców z dziećmi. Następnie na scenie pojawił się Dżem. Śląscy bluesmani zagrali zarówno najbardziej znane utwory z pierwszych swoich album, jak i późniejsze kompozycje. W finale wystąpili śląscy hip-hopowcy z Paktofoniki, która fanów ma przed wszystkim wśród młodszego pokolenia. W przerwach pomiędzy występami kolejnych wykonawców na telebimach emitowano fragmenty filmu o historii śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” pt. „Zbuntowany region”.

Organizatorzy pikniku przygotowali

też szereg atrakcji dla dzieci w postaci m.in. tzw. dmuchańców, balonów, malowania twarzy i tatuaży. Ogromnym zainteresowaniem wśród najmłodszych cieszyły się również kolorowe klopsztangi, czyli trzepak ustawione nieopodal sceny. To stała artystyczna instalacja na tym terenie. Jeszcze nie tak dawno trzepak był obowiązkowym elementem każdego osiedla bloków, miejscem zabaw i punktem zbornym w jednym. Najmłodsi niejako intuicyjnie robili na trzepakach w Katowickim Parku Leśnym to samo, co ich rodzice w dzieciństwie.

W trakcie imprezy zbierane były podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odrzucenia Zielonego Ładu. Chętnych nie brakowało.

ny